

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 grudnia 2018 r. (data nadania w placówce pocztowej) powódka W. S. wniosła o zasądzenie od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 31.931,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot: 30.073,50 zł od dnia 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty, 1.489,47 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 369,00 zł od dnia 21 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kosztami postępowania pojednawczego w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej prowadzonej przez tutejszym Sądem pod sygnaturą akt I Co 431/16 według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że żądanie pozwu stanowi roszczenie odszkodowanie tytułem refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego, poniesionych w związku z niemożnością korzystania z pojazdu marki N. (...) o nr rej. (...), a który uległ uszkodzeniu na skutek wypadku komunikacyjnego w dniu 31 marca 2011 r. Powódka wskazała, że do zdarzenia doszło z winy kierującego pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie OC w pozwanym Towarzystwie (...). Powódka zgłosiła szkodę do ubezpieczyciela w dniu 4 kwietnia 2011 r., zaś już w dniu 1 kwietnia 2011 r. wynajęła pojazd zastępczy na okres likwidacji szkody przy stawce 150,00 zł netto (tj. 184,50 zł brutto) za 1 dobę najmu. Powódka wyjaśniła, że najem pojazdu zastępczego był niezbędny i celowy z uwagi na charakter pracy powódki, tj. jako agent ubezpieczeniowy oraz doradca kredytów i leasingów, a co wiązało się z koniecznością codziennych dojazdów do klientów. Ponadto pojazd ten niezbędny był powódce do wykonywania codziennych czynności, jak zakupy. W czasie najmu pojazdu zastępczego powódka nie dysponowała innym, wolnym pojazdem, z którego mogłaby korzystać. Powódka podała, że początkowo pozwane Towarzystwo (...) uznało wystąpienie u powódki szkody całkowitej w pojeździe, następnie (pismem z dnia 05 lipca 2011 r.) odmówiło powódce wypłaty odszkodowania wskazując na brak potwierdzenia okoliczności zdarzenia oraz ustalenia, że uszkodzenia pojazdów nie mogły powstać w przedstawianych okolicznościach. Ostatecznie jednak, po złożeniu przez powódkę odwołania – pozwany ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 31 marca 2011 r. Pozwane Towarzystwo (...) przyznało na rzecz powódki w dniu 03 listopada 2011 r. odszkodowanie w wysokości 14.133,15 zł, zaś w dniu 17 listopada 2011 r. wypłaciło na rzecz powódki kwotę 362,43 zł tytułem odsetek ustawowych za okres od dnia 23 sierpnia 2011 r. do dnia 03 listopada 2011 r. Powódka po otrzymaniu odszkodowania zwróciła pojazd zastępczy została obciążona kosztami najmu pojazdu zastępczego za cały okres korzystania z pojazdu. Pozwany w dniu 02 grudnia 2011 r. częściowo zrefundował powódce koszty najmu pojazdu zastępczego przyznając jej odszkodowanie w wysokości 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów najmu za okres 27 dni. W dniu 26 marca 2012 r. powódka otrzymała kwotę 931,50 zł tytułem podatku VAT. Powódka wskazała, że pozwane Towarzystwo (...) uznało za zasadne przyjęcie 27-dniowego okresu najmu, tj. od dnia 01 kwietnia 2011 r. (od dnia zgłoszenia szkody) do dnia 20 kwietnia 2011 r. (do dnia przekazania informacji co do sposobu rozliczenia szkody jako całkowitej) wraz z 7 dniami dodatkowymi na zagospodarowanie pozostałości pojazdu. Pozwany zaakceptował stawkę najmu na poziomie 150,00 zł za dobę. Powódka nie zgadza się ze stanowiskiem pozwanego, albowiem wynajem trwał 190 dni, tj. do dnia wypłaty odszkodowania w dniu 03 listopada 2011 r. Pozwany pomimo składania przez powódkę licznych odwołań nie zmienił już stanowiska. Powódka podnosiła, że czas trwania najmu pojazdu zastępczego uzależniony był od czasu trwania postępowania likwidacyjnego, powódka nie miała wpływu na podejmowane przez pozwanego czynności, ani na przebieg likwidacji szkody. Zdaniem powódki to pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę w postaci poniesionych przez powódkę kosztów najmu pojazdu zastępczego, powstała na skutek zwłoki w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Powódka wyjaśniła również, że wnosi o zwrot kwoty 369,00 zł tytułem poniesienia kosztów pomocy prawnej udzielonej jej przez profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania likwidacyjnego. Powódka wskazała, że wartość przedmiotu sporu wynika z różnicy pomiędzy kosztami wynajmu poniesionymi przez nią w kwocie 35.055,00 zł (zgodnie z fakturą VAT nr (...)) a odszkodowaniem wypłaconym przez pozwanego, tj. 4.981,50 zł tytułem refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego, powiększonymi o kwotę skapitalizowanych odsetek ustawowych za opóźnienie w kwocie 1.489,47 zł i kwotę 369,00 zł tytułem kosztów pomocy prawnej, tj. łącznie 31.931,97 zł. Powódka wskazała, że wysokość odsetek została wyliczona poprzez zsumowanie skapitalizowanych

odsetek ustawowych w wysokości 241,62 zł za okres 05 lipca – 22 sierpnia 2011 r. (tj. od dnia pierwszej decyzji odmownej do dnia wypłacenia przez pozwanego odsetek) od kwoty 14.133,15 zł i w wysokości 1.247,85 zł za okres 03 grudnia 2011 r. - 25 marca 2012 r. (tj. od dnia częściowej refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego do dnia dopłaty tytułem podatku VAT) od kwoty 31.005,00 zł.

(pozew – k. 1-9)

W odpowiedzi na pozew, wniesionej w dniu 02 maja 2018 r. pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał, że wypłacił na rzecz powódki kwotę 4.981,50 zł z tytułu najmu pojazdu zastępczego, która to kwota odpowiadała 27 dniom najmu i stawki dziennej za najem w wysokości 150,00 zł brutto.

W pierwszej kolejności pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powódki w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego powołując się na treść art. 819 k.p.c. wskazując, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powódka złożyła dopiero w dniu 26 lutego 2016 r., zaś ostateczną decyzję w sprawie pozwany wydał w dniu 23 marca 2012 r.

Pozwany zakwestionował roszczenie powódki co do zasady. Pozwany wskazał, że powódka od czerwca 2009 r. widnieje w bazie Ośrodka (...) jako posiadacz jednego pojazdu, tj. F. (...) o nr rej. (...) i posiadała tenże pojazd również w dacie korzystania z pojazdu zastępczego. Ponadto w tym samym czasie powódka była zarejestrowana jako posiadacz z pojazdu A. R. o nr rej. (...) (tj. od października 2011 r.). Pozwany podniósł również, że koszt najmu pojazdu zastępczego poniesiony przez powódkę był niecelowy i ekonomicznie nie uzasadniony i nie proporcjonalny do głównej szkody, jaką było uszkodzenie pojazdu marki N. (...) o nr rej. (...), a którego wartość w chwili szkody wynosiła 16.800,00 zł. Pozwany zakwestionował również co do zasady roszczenie powódki w przedmiocie zwrotu kosztów pomocy prawnej. Pozwany zakwestionował, by w przedmiotowej sprawie koszty pełnomocnika na etapie przedprocesowym były uzasadnione i konieczne.

(odpowiedź na pozew – k. 65-67v.)

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 31 marca 2011 r. w R. doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w którym uczestniczył pojazd marki N. (...) o nr rej. (...). Sprawcą zdarzenia był M. N. kierujący pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...). Kierowca tenże posiadał w czasie zdarzenia ważną polisę ubezpieczeniową nr (...) w Towarzystwo (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Pojazd marki N. (...) był współwłasnością M. S. oraz jej córki W. S.. W chwili zdarzenia pojazdem kierowała W. S.. To wyłącznie ona korzystała z pojazdu. Wykorzystywała go do pracy w komisie samochodowym, a w późniejszym okresie z uwagi na wykonywanie pracy doradcy ubezpieczeniowego i doradcy kredytowego, jak również do wykonywania codziennych czynności. W. S. pracowała od poniedziałku do soboty w godzinach 10-20, a czasami również w niedzielę. Z uwagi na brak obowiązków związanych z posiadaniem rodziny zastępowała często koleżankę z pracy. Zdarzało się, że W. S. przejeżdżała 100 kilometrów dziennie, Część dnia spędzała w biurze i przygotowywała umowy, a część spędzała u klientów, bądź w bankach w celu podpisania i uruchomienia umowy. W. S. nie miała samochodu służbowego. Matka powódki, M. S. była również współwłaścicielką pojazdu marki A. R. o nr rej. (...), ale pojazd ten wykorzystywany był jedynie przez syna K. S.. Pracował on w biurze zajmującym się sprzedażą nieruchomości jako asystent, w związku z czym potrzebował samochodu do codziennej pracy. Jego przełożona nie posiadała prawa jazdy, w związku z czym K. S. codziennie jeździł wraz z nią na spotkania z klientami.

(dowody: zeznania świadka M. S.- k. 86-86v., zeznania świadka K. S.-k. 86V,-87, przesłuchanie powódki – k. 113-114, wydruk z (...) dot. M. S. – k. 69-72, wydruk z (...) dot. powódki – k. 101-112, akta szkody: polisa OC sprawcy zdarzenia, druk zgłoszenia szkody, oświadczenie sprawcy szkody).

W dniu 01 kwietnia 2011 r. W. S. zawarła z B. (...) Centrum (...) z siedzibą w M. umowę wynajmu pojazdu zastępczego marki T. (...) o nr rej. (...). Strony umówiły się, że najemca (powódka) będzie płacić wynajmującemu czynsz w kwocie 150,00 zł + VAT. Strony umowy nie określiły okresu na jaki umowa ta została zawarta. Pojazd zastępczy został wydany powódce w dniu zawarcia umowy najmu.

(dowody: umowa najmu – k. 13-13v., zeznania świadka M. S.- k. 86-86v., zeznania świadka K. S.-k. 86V,-87, przesłuchanie powódki – k. 113-114)

W. S. zgłosiła szkodę do pozwanego Towarzystwa (...) w dniu 04 kwietnia 2011 r. Pismem z dnia 20 kwietnia 2011 r. ubezpieczyciel przesłał wyliczenie wartości rynkowej pojazdu marki N. (...), która wynosiła 16.800,00 zł. Z uwagi na znaczny zakres uszkodzeń pojazdu ubezpieczyciel stwierdził, że naprawa tegoż pojazdu jest nieuzasadniona. Na rzecz W. S. wypłacona miała być kwota 12.290,00 zł, jako różnicę wartości pojazdu w stanie przed szkodą, jak i w stanie uszkodzonym (tu 4.510,00 zł). Pismem z dnia 09 maja 2011 r. powódka została poinformowana o braku możliwości rozpatrzenia zgłoszonych przez nią roszczeń w przewidzianym 30-dniowym terminie na jej rozpatrzenie, z uwagi na brak potwierdzenia okoliczności zdarzenia od sprawcy kolizji. Decyzją z dnia 05 lipca 2011 r. ubezpieczyciel odmówił jednak wypłaty odszkodowania za szkodę z dnia 31 marca 2011 r. wobec braku potwierdzenia okoliczności zdarzenia przez drugiego z uczestników kolizji i braku przedstawienia pojazdu do oględzin. W piśmie z dnia 23 sierpnia 2011 r. ubezpieczyciel potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko, wskazując że uszkodzenia pojazdu marki N. (...) nie mogły powstać w okolicznościach podanych w zgłoszeniu szkody (dowód: potwierdzenie zgłoszenia szkody z dn. 05.04.2011 r. - k. 14, wycena nr (...) – k. 16-23, pisma – k. 25-26, decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania – k. 27).

W dniu 5 maja 2011 roku W. S. kupiła pojazd marki F. (...), data produkcji 1997 roku za cenę 2700 zł. Do zakupu namówił ją narzeczony. Pojazd w dniu zawarcia umowy sprzedaży jeździł. Po zawarciu umowy okazało się, że pojazd nie jest sprawny z uwagi na problemy z elektroniką i został odwieziony do mechanika samochodowego M. O., który po kilku miesiącach na koniec 2011 roku oddał samochód w stanie nienaprawionym. W. S. dzwoniła do mechanika z zapytaniem kiedy i czy pojazd będzie gotowy do jazdy. Ufała mechanikowi z uwagi na wcześniej przeprowadzone pozytywne naprawy. Nie szukała innego specjalisty w celu naprawy pojazdu. W. S. sprzedała pojazd za kwotę 1000 zł w dniu 23 grudnia 2013 roku (dowód: umowa i faktura VAT – k. 79-82, dowód z przesłuchania powódki - 113-114).

Od dnia 15 września 2011 roku W. S. była właścicielem pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), który na co dzień użytkowany był przez jej ówczesnego narzeczonego. W. S. nie mogła używać pojazdu (dowód: wydruk z (...) 101-112, dowód z przesłuchania powódki – 113-114).

Na skutek odwołań od decyzji składanych przez W. S., ubezpieczyciel decyzjami z dnia 02 i 17 listopada 2011 r. wypłacił łącznie kwotę 14.495,58 zł tj. 14133,15 zł, 362,43 zł tytułem odszkodowania stanowiącego różnicę pomiędzy wartością rynkową pojazdu marki N. (...) przed wypadkiem pomniejszoną o wyliczoną wartość pojazdu w stanie uszkodzonym oraz zwrot kosztów za holowanie pojazdu i jego parkingowanie oraz tytułem odsetek od dnia wydania decyzji o braku odpowiedzialności do dnia przyznania odszkodowania (dowód: decyzje o przyznaniu odszkodowania – k. 29-32).

Najem pojazdu T. (...) trwał w okresie od dnia 01 kwietnia 2011 r. r. do dnia 03 listopada 2011 r., tj. 190 dni. Tytułem czynszu za wynajęcie pojazdu B. (...) Centrum (...) w M. wystawił na powódkę fakturę VAT nr (...), którą zażądał od niej zapłaty kwoty 35.055,00 zł brutto. W. S. uiściła opłatę za pomocą środków pieniężnych pożyczonych od rodziny (dowody: faktura VAT za wynajem pojazdu - k. 33, dowód z przesłuchania powódki – k. 113-114).

Decyzją z dnia 01 grudnia 2011 r. ubezpieczyciel wypłacił na rzecz W. S. kwotę 4.050,00 zł tytułem odszkodowania za poniesione koszty najmu pojazdu zastępczego przez okres 27 dni, tj. od dnia powstania szkody (31 marca 2011 r.) do dnia przekazania wyliczenia za szkodę całkowitą w pojeździe (20 kwietnia 2011 r.) wraz z dodatkowymi 7 dniami

na zagospodarowanie pojazdu. Ubezpieczyciel zastosował stawkę dobową najmu pojazdu zastępczego w wysokości 150,00 zł brutto. Decyzją z dnia 23 marca 2012 r. ubezpieczyciel wypłacił na rzecz W. S. dodatkowo kwotę 931,50 zł tytułem podatku VAT (dowody: decyzje o przyznaniu odszkodowania – k. 34-37)

W. S. poniosła dodatkowo koszt w wysokości 369,00 zł brutto tytułem korzystania z usług profesjonalnego pełnomocnika w czasie trwania postępowania likwidacyjnego (dowody: faktura VAT nr(...) – k. 44)

W dniu 17 lipca 2014 r. M. S. zawarła z W. S. umowę cesji wierzytelności, przedmiotem której było przelanie na rzecz W. S. - przysługującego M. S. prawa do odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej w pojeździe marki N. (...) z dnia 31 marca 2011 roku (dowody: umowa cesji wierzytelności – k. 38)

Na skutek kolejnych odwołań W. S., pismem z dnia 05 sierpnia 2014 r. Towarzystwo (...) potwierdziło, że ostatecznie stanowisko co do wysokości wypłaconego odszkodowania jest ostateczne, pouczając o możliwości wytoczenia powództwa o zapłatę (dowody: pismo z dn. 05.08.2014 r. – k. 84-85).

W. S. dochodząc należnego jej odszkodowania zwracała się w 2014 r. do Rzecznika Ubezpieczonych z wnioskiem o podjęcie interwencji w sprawie wypłaty zaniżonego odszkodowania przez towarzystwo ubezpieczeń (dowód: pisma Rzecznika Ubezpieczonych – k. 39-42).

Na skutek wniosku z dnia 26 lutego 2016 roku przed tutejszym Sądem w sprawie pod sygnaturą akt I Co 431/16 toczyło się postępowanie pojednawcze z wniosku W. S. z udziałem (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Na posiedzeniu z dnia 16 maja 2016 r. Sąd stwierdził, że do ugody pomiędzy stronami nie doszło (dowód: protokół z rozprawy w sprawie I Co 431/16 – k. 43).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych dokumentów, zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy. Wiarygodność zgromadzonej dokumentacji nie była kwestionowana przez strony, nie budziła również wątpliwości Sądu w tym zakresie. Powyższych ustaleń dokonano także na podstawie dowodu z przesłuchania powódki W. S. – oraz zeznań świadków M. S. oraz K. S., które to zeznania Sąd uznał za w pełni wiarygodne, gdyż korespondowały one ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Wprawdzie świadkowie to matka i brat powódki, ale ich zeznania były spójne i logiczne. Z zeznań świadków wynika, iż powódka nie posiadała w okresie od dnia zdarzenia do wypłaty odszkodowania pojazdu, którego mogłaby używać w celach zawodowych, które jednoznacznie wymagały mobilności i używania samochodu do wykonywania czynności w ramach pracy zawodowej, która przynajmniej w połowie odbywała się u klientów. Matka powódki z uwagi na zniżki dotyczące wysokości kwoty ubezpieczenia była właścicielką pojazdu marki N. (...), który brał udział w kolizji, samochodu A. R., którego używał świadek K. S. – brat powódki. Świadek zeznał, iż pracował jako asystent w biurze nieruchomości, co wiązało się z codziennym jeżdżeniem z klientami celem okazania oferty nieruchomości, co wydaje się być zgodne z doświadczeniem życiowym. Nadto, powódka od września 2011 roku była właścicielką pojazdu marki S., którego używał jej narzeczony i którego ona sama nie mogła używać, co wynika nawet z faktu, iż powódka na pytanie pełnomocnika pozwanego zadana na rozprawie nie pamiętała nawet, iż była wpisana jako właścicielką pojazdu. Przechodząc do zawarcia umowy, na mocy której powódka zakupiła pojazd marki F. (...) należy zauważyć, iż zarówno zeznania świadków, jak i powódki korespondują z dokumentem prywatnym jakim jest oświadczenie mechanika, iż samochód ten był niesprawny i po kilku miesiącach został oddany powódce w stanie nadal nienadającym się do jego używania zgodnie z przeznaczeniem. Już sam rok produkcji i cena, za jaką kupiła i sprzedała ten pojazd powódka świadczą o możliwości braku technicznej sprawności pojazdu. Oczywiście powódka winna dokonać wyboru pojazdu, który umożliwiałby jej wykonywanie pracy zawodowej, ale jak sama zeznała w czerwcu 2011 roku nie posiadała wystarczających środków finansowych na taki zakup, albowiem dopiero w listopadzie 2011 roku zostały jej wypłacone środki za szkodę całkowitą.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Bezspornym było w niniejszej sprawie, że samochód powódki (stanowiący w 2011 roku współwłasność powódki oraz jej matki M. S.) marki N. (...) o nr rej. (...) został w dniu 31 marca 2011 r. uszkodzony przez kierującego pojazdem, który w dacie zdarzenia posiadał ważną umowę ubezpieczenia OC zawartą z pozwanym zakładem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.. Poza sporem pozostawało również to, iż pierwotnie ubezpieczyciel wypłacił powódce odszkodowanie z tytułu szkody całkowitej (14.495,58 zł), a kolejno ubezpieczyciel co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił powódce kwotę 4.050,00 zł tytułem zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego za okres 29 dni, tj. od dnia 31 marca 2011 r. do dnia 20 kwietnia 2011 r. (po stawce 150 zł brutto/dzień), której to stawki nie kwestionował. Ponadto, pozwany wypłacił powódce kwotę 931,50 zł tytułem zwrotu podatku VAT.

Osią sporu pomiędzy stronami był natomiast zakres odszkodowania z tytułu wynajmu przez powódkę pojazdu zastępczego. Przy tym – jak wskazano wyżej – bezsporna była sama wysokość stawki za jeden dzień wynajmu pojazdu (150,00 zł – przyznane przez pozwanego), zaś spór koncentrował się wokół uzasadnionego okresu najmu tego pojazdu.

Wobec podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd w pierwszej kolejności przeanalizował zasadność tego zarzutu.

Roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia są roszczeniami majątkowymi, ulegają więc co do zasady przedawnieniu. Stosownie do uregulowań zawartych w art. 819 § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi trzy lata. Przepis ten ma charakter normy *ius cogens*, co skutkuje tym, iż strony nie mogą ani w umowie ubezpieczenia, ani w ogólnych warunkach ubezpieczenia wprowadzać odmiennych regulacji w zakresie przedawnienia roszczeń ubezpieczającego czy też uprawnionego w umowie ubezpieczenia (F. M., Przedawnienie roszczeń z umowy ubezpieczenia, (...) 1996, nr 4, s. 5). Termin ten dotyczy jednak wyłącznie ubezpieczeń mienia i osobowych, pozostawiając poza nawiasem przedawnienie roszczeń z tytułu ubezpieczenia OC, uregulowane odrębnie w § 3. W przypadku umowy ubezpieczenia OC roszczenie poszkodowanego do ubezpieczyciela przedawnia się z upływem terminu przewidzianego dla tego roszczenia w przepisach o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym lub wynikłą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Oznacza to zatem, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania, aż do momentu upływu okresu przedawnienia właściwego dla reżimu odpowiedzialności ponoszonej przez ubezpieczającego. Przepisy ogólnego prawa cywilnego decydują więc o tym, w jakim terminie roszczenie to ulega przedawnieniu.

Zgodnie z § 4 art. 819 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Norma § 4 art. 819 k.c. przewiduje szczególną podstawę do przerwania biegu przedawnienia roszczenia o świadczenie ubezpieczyciela. Termin ten przerywa się także (a zatem poza sytuacjami opisanymi w art. 123 k.c.) przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem, co zasadniczo daje podstawy do wyznaczenia terminu płatności świadczenia ubezpieczyciela. Po przerwaniu na podstawie art. 819 § 4 zd. 1 k.c., bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia (art. 819 § 4 zd. 2 k.c.). Forma pisemna jest dla oświadczenia zakładu zastrzeżona *ad eventum* i jeśli nie zostanie ona zachowana, bieg przedawnienia nie rozpocznie się. Rozwiązanie to niewątpliwie wzmacnia pozycję uprawnionego do świadczenia, bowiem przy krótkim terminie przedawnienia nie wymusza podejmowania przed sądem czynności zmierzających bezpośrednio do dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Jeżeli odszkodowanie nie przysługuje lub przysługuje w innej wysokości niż określona w zgłoszonym roszczeniu, zakład ubezpieczeń informuje o tym na piśmie osobę występującą z roszczeniem w terminie, o którym mowa w ust. 1 albo 2, wskazując na okoliczności oraz podstawę prawną uzasadniającą całkowitą lub częściową odmowę wypłaty odszkodowania, jak również na przyczyny, dla których odmówił wiarygodności okolicznościom dowodowym podniesionym przez osobę zgłaszającą roszczenie. Pismo zakładu ubezpieczeń powinno zawierać pouczenie o

możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej (art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych).

W toku procesu, gdy pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń, powódka powołała się na pismo pozwanego z dnia 05 sierpnia 2014 r., w którym wobec kolejnych odwołań i żądań powódki zostało wskazane, iż decyzja o przyznaniu odszkodowania za najem pojazdu zastępczego jest ostateczna, a nadto zawarto pouczenie o możliwości, stosownie do art. 14 ust. 3 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, dochodzenia roszczeń na drodze sądowej (k. 84-85). W piśmie tym pozwany również wskazał, że po dokonaniu szczegółowej analizy roszczeń w świetle zgromadzonej dokumentacji stwierdził brak podstaw do uznania za zasadny najem pojazdu zastępczego do dnia 03 listopada 2011 r., wskazując, iż jest to stanowisko ostateczne. Art. 819 § 4 k.c. jest instytucją odrębną od ogólnych przepisów stanowiących o przedawnieniu, tj. art. 123 k.c. i nast. Dostrzec przy tym należy, że art. 819 § 4 k.c. nie zawiera żadnego sformułowania, z którego można byłoby wywieść wniosek o braku możliwości wielokrotności przerywania biegu przedawnienia w sposób przewidziany w tym przepisie. Wykładnia literalna omawianego przepisu przemawia za powiązaniem skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia z każdorazowym zgłoszeniem szkody przez poszkodowanego. Brak przy tym podstaw do stosowania wykładni zarówno systemowej, a tym bardziej teleologicznej, biorąc przede wszystkim pod uwagę, że przepis ten został wprowadzony do Kodeksu Cywilnego z myślą o zabezpieczeniu interesów ubezpieczających a nie ubezpieczycieli. Racjonalnie działający ustawodawca inaczej zredagowałby treść powyższego przepisu, gdyby zakładał jedynie pierwotne zgłoszenie szkody. W konkluzji należy uznać, że na gruncie art. 819 § 4 k.c. ponowienie wezwania do zapłaty, nawet w zakresie tych samych roszczeń, co do których ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego już się wypowiedział, rodzi skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 lipca 2016 roku, I Aca 50/16, LEX nr 2106862).

Należy wskazać, iż dopóki zatem postępowanie likwidacyjne nie skończy się definitywnie, oświadczenie ubezpieczyciela nie nosi waloru oświadczenia kończącego to postępowanie. Zważywszy na wynikający z art. 16 ust. 3 ustawy obowiązek ubezpieczyciela informowania ubezpieczonego o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej, nie można przyjąć, że celem racjonalnego ustawodawcy było, by postępowanie sądowe musiało być niekiedy wszczęte przed złożeniem przez ubezpieczyciela definitywnego oświadczenia i zakończeniem postępowania likwidacyjnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2014 roku, V CSK 5/14, LEX nr 1622339). Zatem od daty pisma z 2014 roku, a nie decyzji z 2012 roku należało zatem w myśl par. 4 wyżej zacytowanego przepisu prawnego liczyć termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, który upływał z dniem 05 sierpnia 2017 r., a został przerwany wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 01 marca 2016 r. złożonym do tutejszego Sądu. Zawezwanie do próby ugodowej jest jednym ze sposobów na przerwanie biegu terminu przedawnienia. Sprawy cywilne, których charakter na to zezwala, mogą być uregulowane drogą ugody zawartej przed wniesieniem pozwu. Bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Jednym ze skutków złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej uznawane jest przerywanie biegu terminu przedawnienia roszczeń sprecyzowanych w zawezwaniu. Taki skutek następuje także wtedy, gdy do zawarcia ugody nie doszło. Niestawiennictwo na posiedzenie sądu nie znosi skutków złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione w dniu 28 grudnia 2017 r., czyli dwa lata przed upływem terminu przedawnienia roszczenia, którego bieg zaczął biec na nowo w dniu złożenia przez powódkę wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. W ocenie Sądu powództwo zatem winno podlegać merytorycznemu rozpoznaniu.

Istotną okolicznością faktyczną w przedmiotowej sprawie było zbycie pomiędzy współwłaścicielkami pojazdu marki N. (...) - M. S. na rzecz powódki W. S.. Pamiętać przy tym należy, iż wierzytelność poszkodowanego wobec posiadacza odpowiedzialnego za szkodę może być przeniesiona na osobę trzecią bez zgody dłużnika (art. 509 k.c.). W razie dokonania przelewu dochodzi do szczególnego następstwa prawno-materialnego po stronie wierzyciela, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w niezmiennym stanie i zakresie.

Powódka w niniejszej sprawie domagała się wypłacenia na jej rzecz kwoty 30.073,50 zł z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, kwoty 369,00 zł tytułem zawrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce w toku

postępowania likwidacyjnego oraz kwoty 1.489,47 zł tytułem skapitalizowanych odsetek. Powódka wskazywała, że poniosła koszty wynajmu pojazdu zastępczego za 190 dni w wysokości 35.055,00 zł oraz koszty pomocy prawnej w wysokości 369,00 zł i za to żądała odszkodowania od pozwanego. Podnosiła, że pozwany winien zwrócić jej te koszty najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia zdarzenia do dnia wypłaty na jej rzecz odszkodowania, tj. do 03 listopada 2011 r.

Przesłanki odpowiedzialności pozwanego opierają się na treści art. 435 i 436 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 392). Kwestią wymagającą rozstrzygnięcia w sprawie był zakres szkody poniesionej przez powoda. Spornym była zatem prawidłowa wykładnia art. 361 k.c.

Stosownie do treści art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie zaś z art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Zgodnie z § 4 tego przepisu uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Do ustalenia pojęcia szkody i zakresu odszkodowania zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego. Stosownie do dyspozycji art. 361 § 2 k.c. szkodą jest różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Szkada powstaje już w momencie wypadku komunikacyjnego i podlega naprawieniu przez zakład ubezpieczeń według zasad określonych w 363 k.c.

W niniejszej sprawie pozwany podważał podstawę odpowiedzialności z tytułu zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, podnosząc, iż w jego ocenie brak jest podstaw do uznania konieczności najmu pojazdu przez okres wskazany przez powódkę. Ustosunkowując się do tego zarzutu wskazać należy, że zgodnie z jednolitym poglądem doktryny utrata możliwości korzystania z rzeczy jest jedną z postaci szkody majątkowej (S. Sołtyński, Odpowiedzialność PZU w ramach obowiązkowych ubezpieczeń OC za szkody powstałe w następstwie niemożliwości korzystania z pojazdów poszkodowanego, [w:] Obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne w PRL, praca zbiorowa pod red. A. Wąsiewicza, Poznań 1979, s. 128; A. Wasiewicz, Ubezpieczenia komunikacyjne, Bydgoszcz 1995, s. 95). Należy jednocześnie zaznaczyć, iż nie jest istotne w jakim celu z przedmiotowej rzeczy korzysta poszkodowany, a w szczególności niezależnie od tego, czy korzysta z pojazdu w celu prowadzenia działalności gospodarczej, wykonywania obowiązków zawodowych czy także w związku z koniecznością załatwiania prywatnych, bieżących spraw życia codziennego. Pozbawienie możliwości korzystania z rzeczy zawsze stanowi szczególny przypadek szkody majątkowej, zwłaszcza wówczas, gdy zaspokaja on potrzeby, które mogą być zaspokojone zastępczo w drodze odpłatnego skorzystania z cudzej usługi lub najmu cudzego przedmiotu. Utrata możliwości korzystania z rzeczy stanowi szkodę, albowiem w pieniądzu może być wyrażona wartość użytkowania przedmiotu. Obecnie można bowiem mówić o komercjalizacji wartości użytkowej przedmiotów np. poprzez rozwinięty najem samochodów. Szkada polegająca na utracie możliwości korzystania z rzeczy podlega naprawieniu zarówno wówczas, gdy rzecz jest używana w celach zarobkowych, jak i w celach niezarobkowych. (T. Dybowski [w:] System prawa cywilnego. Prawo zobowiązań – część ogólna, pod red. Z. Radwańskiego, T. III, część 1, Ossolineum 1981, s. 232-233). Ponadto pogląd ten znajduje także odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 8 września 2004 r., (IV CK 672/03, LEX nr 146324), Sąd Najwyższy stwierdził, że utrata możliwości korzystania z rzeczy wskutek jej zniszczenia stanowi szkodę majątkową.

Definicję związku przyczynowo - skutkowego przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2000 r. (III CKN 810/98, Lex nr 51363), wskazując, że zawarte w art. 361 § 1 k.c. uregulowanie obejmuje tzw. adekwatny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika, a wywołaniem szkody u wierzyciela, co wyraża się tym, że odpowiedzialność dłużnika dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które

w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kauzalności połączyć w jeden łańcuch. Poglądy te zostały niejako podsumowane w wypowiedzi Sądu Najwyższego w uchwale z dnia 17 listopada 2011 r. (III CZP 5/11). Sąd ten przyjął, że odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego niesłużącego do prowadzenia działalności gospodarczej obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego; nie jest ona uzależniona od niemożności korzystania przez poszkodowanego z komunikacji zbiorowej. Uzasadnienie tego poglądu opiera się na teorii komercjalizacji dobra użytku powszechnego jakim jest samochód. Negatywnym następstwem majątkowym jest tu utrata możliwości korzystania z rzeczy, a więc utrata uprawnienia stanowiącego atrybut prawa własności. W takiej sytuacji poszkodowanemu przysługuje roszczenie o zwrot wydatków na najem pojazdu zastępczego nieprzeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej lub zawodowej, można je bowiem uznać za stratę. W doktrynie i orzecznictwie od dłuższego czasu przyjmuje się, że korzystanie z własnego pojazdu przestało być czymś luksusowym, a stało się zwykłą i racjonalną potrzebą przeciętnego obywatela, który w sytuacji utraty swojego własnego pojazdu na skutek zdarzenia losowego ma prawo zniwelować jego brak poprzez wynajem samochodu zastępczego.

Wobec powyższego w ocenie sądu nie ma żadnych podstaw do kwestionowania, że co do zasady najem pojazdu zastępczego przez powódkę pozostaje w normalnym adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą komunikacyjną, za którą odpowiadał pozwany. W niniejszej sprawie pozostawała jedynie do ustalenia uzasadniona długość tego wynajmu, biorąc pod uwagę specyficzne uwarunkowania, jakie zaistniały w tej sprawie, a mianowicie to, że powódka ostatecznie w ogóle nie naprawiła swojego samochodu, wiedząc iż ubezpieczyciel uznał szkodę w jej pojeździe za szkodę całkowitą, a nadto zdaniem pozwanego miała możliwość korzystania z innych pojazdów.

Jak wynika z zeznań powódki w okresie wynajmowania pojazdu zastępczego powódka wprawdzie nie naprawiała pojazdu uszkodzonego z uwagi na brak decyzji pozwanego, a ze względu na stan techniczny z niego nie korzystała, zresztą ostatecznie pozwany uznał, iż szkoda jest szkodą całkowitą. W ocenie Sądu kwestia, czy poszkodowana w okresie wynajmowania pojazdu zastępczego naprawiała pojazd, czy też go nie naprawiała, nie ma znaczenia dla uznania, że koszt najmu stanowi szkodę majątkową powódki. Szkoda ta wynika bowiem z utraty możliwości korzystania z własnego pojazdu, powstałej na skutek zdarzenia szkodzącego o charakterze losowym. Gdyby do zdarzenia tego nie doszło na skutek winy kierowcy, za którego odpowiedzialność przyjął pozwany, to powódka w ogóle nie musiałaby korzystać z pojazdu zastępczego. Nie sposób zatem uznać, że nie pozostawało to w związku przyczynowym, albo że związek ten nie był „normalny”. Art. 363 k.c. w sposób generalny bowiem normuje prawo wyboru przez poszkodowanego naprawienia szkody albo poprzez przywrócenie stanu poprzedniego albo przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. N. pojazdu nie może zatem pozbawiać poszkodowanego prawa do pełnej kompensacji jego szkody. Naprawa natomiast, a ściślej jej okres, wyznacza w typowych przypadkach uzasadniony okres najmu pojazdu zastępczego, a więc stanowi tylko jeden z parametrów dla określenia wysokości szkody, nie jest jednak uzależnione od jej dokonania domaganie się zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego w każdym przypadku.

Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego czasu trwania najmu pojazdu zastępczego wskazać należy, że przy jego ustaleniu bierze się pod uwagę zakres i sposób prowadzenia czynności likwidacyjnych przez ubezpieczyciela oraz postawę poszkodowanego i konkretne okoliczności danej sprawy. Bezsparnie w orzecznictwie wskazuje się, że zakresem odpowiedzialności odszkodowawczej objęte są wyłącznie te negatywne majątkowe następstwa w majątku poszkodowanego, które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym (art. 361 k.c.). Postulat pełnego odszkodowania przemawia więc za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożnością korzystania z niego wskutek zniszczeń.

Co do zasady poszkodowany może żądać naprawienia szkody odpowiadającej poniesionym kosztom najmu pojazdu zastępczego na czas naprawy uszkodzonego pojazdu bądź - w przypadku tzw. szkody całkowitej tj. takiej różnicy pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę, a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, że naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna - odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje

celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego w okresie niezbędnym do nabycia innego pojazdu mechanicznego (tak w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2013 roku III CZP 76/13). Orzeczenie to jest odzwierciedleniem koncepcji z ostatnich lat dotyczącej tego rodzaju zagadnień i wyrazem odchodzenia od sztywnego stanowiska, że najem pojazdu zastępczego był zawsze i w każdym przypadku uzasadniony jedynie przez niezbędny czas naprawy pojazdu w warsztacie. Należy mieć na względzie, że poszkodowany zazwyczaj nie wie tuż po kolizji, jak przez profesjonalny zakład ubezpieczeń będzie w danym przypadku zlikwidowana jego szkoda, czy będzie to szkoda całkowita, czy okaże się, że naprawa jest jednak opłacalna, czeka na decyzję ubezpieczyciela, udostępnia wrak pojazdu ubezpieczycielowi do oględzin (często kilkakrotnie), aby ten mógł oszacować jego uszkodzenia. Stąd nie wydaje się być nieracjonalne wstrzymywanie się z naprawą pojazdu przynajmniej do daty decyzji wydanej przez zakład ubezpieczeń. Już w wyroku z dnia 8 września 2004 r. (IV CK 672/03) Sąd Najwyższy wskazał, że „postulat pełnego odszkodowania przemawia więc za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych, potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym, że tylko za okres między dniem zniszczenia a dniem w którym poszkodowany może nabyć analogiczny pojazd, nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania. Okoliczność, iż koszty wynajęcia pojazdu zastępczego przekroczyły cenę nowego samochodu, nie może automatycznie przesądzać o istnieniu przyczynienia się poszkodowanego do powiększenia rozmiaru szkody.” W uzasadnieniu uchwały z dnia 22 listopada 2013 r. (III CZP 76/13) Sąd stanął zaś na stanowisku, że czas ten powinien być nawet nieco dłuższy i że obowiązek zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego dotyczy wydatków poniesionych w okresie do kupna nowego samochodu, a nie tylko do chwili wypłaty odszkodowania. Niezależnie od sposobu naprawienia szkody przewidzianej w art. 363 par.1 k.c. powinno ono prowadzić do tego, aby poszkodowany był w takiej samej sytuacji majątkowej, w jakiej znajdowałby się, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego. Wynika z powyższych rozważań, że jest uzasadnione i celowe wynajmowanie pojazdu zastępczego w niektórych przypadkach przez racjonalny czas służący nabyciu nowego pojazdu (przy szkodzie całkowitej) lub do dnia otrzymania odszkodowania.

Rzecznik Ubezpieczonych sformułował publicznie stanowisko, że zasadniczo refundacji podlegają wydatki na najem pojazdu zastępczego od dnia wynajęcia pojazdu zastępczego do chwili nabycia innego pojazdu o podobnej wartości, ale nie później niż do dnia wypłaty odszkodowania za szkodę całkowitą w pojeździe, przy czym istnieje szereg stanów faktycznych, w których dzień związania odpowiedzialnością za wydatki na najem pojazdu zastępczego będzie sięgał poza dzień wypłaty odszkodowania za szkodę w pojeździe - do dnia odtworzenia możliwości korzystania z rzeczy poprzez zakup innego pojazdu mechanicznego (zob. P. Wawaszczak, Refundacja kosztów najmu pojazdu zastępczego w ocenie Rzecznika Ubezpieczonych, s. 31. oraz w uzasadnieniu wniosku Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 16 listopada 2010 r. do Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 05/11, s. 26., które opublikowane są na stronie internetowej www.rzu.gov.pl w dziale „Raporty i opracowania” oraz „Serwis prawny”).

W sprawie niniejszej mieliśmy do czynienia właśnie ze szkodą całkowitą. Odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego nie jest roszczeniem za abstrakcyjny okres czasu. Potrzeba najmu musi więc wiązać się z konkretnym przedziałem czasowym. W ocenie Sądu w tej sprawie należy uznać, że omawiany przedział czasowy rozpoczął się w dniu zniszczenia samochodu i trwał do dnia wypłaty przez pozwanego odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki N. (...).

Pozwany wskazał, iż powódka posiadała w spornym okresie możliwość korzystania z innych pojazdów tj. marki A. R., S. i F. (...). Należy mieć na uwadze, że powódka w czasie wynajmowania pojazdu zastępczego była współwłaścicielką innego pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), a jej matka pojazdu tj. A. R. o nr rej. (...), jednakże pojazdy te były na co dzień użytkowane przez innych członków rodziny, tj. odpowiednio brata i narzeczonego, a powódka nie mogła korzystać z nich na co dzień do wykonywania swoich codziennych obowiązków zawodowych, jak i prywatnych, o czym zeznali świadkowie i powódka, a pozwany nie przedstawił przeciwdowodu. Nadto, pojazd S. powódka zgłosiła celem ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dopiero we wrześniu 2011 roku, gdzie od kwietnia trwał najem zastępczego pojazdu. Powódka również w czasie trwania najmu pojazdu zastępczego dokonała zakupu w maju 2011 roku samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), rok produkcji 1997 za cenę 2700 zł, jednakże samochód

okazał się niesprawny właściwie od chwili zakupu. W samochodzie tym uszkodzona była instalacja elektryczna, a powódka oddała pojazd ten do naprawy do zakładu (...) w W.. W zakładzie naprawczym pomimo podjęcia próby naprawy tegoż pojazdu, samochód został po kilku miesiącach, po wypłaceniu odszkodowania powódce, oddany nienaprawiony. Ostatecznie powódka sprzedała ten samochód w 2012 r. Powódka nie kupiła już w czasie trwania najmu pojazdu zastępczego innego samochodu, albowiem nie miała środków finansowych. W warsztacie samochodowym poinformowano ponadto powódkę, że ma kontynuować najem pojazdu zastępczego do czasu otrzymania odszkodowania, albowiem koszt najmu pokryty będzie z polisy OC sprawcy pojazdu, co wydaje się być wiarygodnym biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie ponad wszelką wątpliwość ustalono, że powódka codziennie korzystała z własnego pojazdu, był on jej wręcz niezbędny w codziennej egzystencji zawodowej. Nawet okoliczność, że koszty wynajęcia pojazdu zastępczego przekroczyłyby cenę nowego samochodu, nie może automatycznie przesądzać o istnieniu przyczynienia się poszkodowanego do zwiększenia rozmiaru szkody.

Sąd ustalił zatem, że uzasadniony okres korzystania z pojazdu zastępczego przez powódkę przypadał na czas od dnia 31 marca 2011 r. (dnia wypadku) do dnia 3 listopada 2011 r. (dnia następnego od dnia wypłaty na rzecz powódki odszkodowania) i wynosił ogółem 190 dni.

Nie można również tracić z pola widzenia okoliczności, iż na czas trwania umowy najmu pojazdu zastępczego miało wpływ powolne postępowanie likwidacyjne prowadzone przez pozwanego. Zwrócić uwagę należy również, że powódka zgłosiła pozwanemu szkodę w dniu 4 kwietnia 2011 r., zaś decyzja odmowna została wydana dopiero w dniu 5 lipca 2011 r., a zatem po upływie 30 dniowego terminu określonego w art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, później zaś pozwany zmienił swoją decyzję i przyznał powódce odszkodowanie za szkody w pojeździe, lecz dopiero decyzją z dnia 02 listopada 2011 roku.

W postępowaniu powódki Sąd nie dopatrywał się żadnych nieprawidłowości. Wręcz przeciwnie działała on bardzo sprawnie i dążyła do minimalizacji szkody. Świadczy o tym okoliczność, że bardzo szybko od dnia zdarzenia zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, a ponadto w czasie trwania najmu pojazdu zastępczego podjęła próbę zakupu innego samochodu, który jednak okazał się wadliwym i niemożliwym do naprawienia z uwagi na brak możliwości ustalenia konkretnej usterki w instalacji elektrycznej. Należy mieć na uwadze, że powódka nie miała środków na zakup kolejnego pojazdu, a dodatkowo musiała pożyczać od rodziny środki na zapłatę faktury VAT za najem pojazdu zastępczego. W tym miejscu wskazać należy, że w obowiązującym porządku prawnym w ramach odszkodowania, kompensuje się koszty rzeczywiście poniesione, które nie powstałyby, gdyby szkoda nie została wyrządzona. Powódka poniesione koszty związane z wynajmem pojazdu zastępczego udowodniła przedkładając zapłaconą przez nią fakturę VAT.

Odnosząc się do stawki czynszowej najmu przyjąć należało kwotę 184,50 zł brutto (150,00 zł netto) za jeden dzień – jako, że stawka ta nie była kwestionowana przez stronę pozwaną. Łączny zatem koszt najmu pojazdu zastępczego wyniósł 35.055,00 zł (190 dni x 184,50 zł), a skoro powódka otrzymała już od ubezpieczyciela odszkodowanie z tego tytułu w wysokości 4.981,50 zł, należało przyznać na jej rzecz kwotę 30.073,50 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego, stanowiącą różnicę pomiędzy ustaloną kwotą uzasadnionych kosztów najmu auta, a kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela (35.055,00 zł - 4.981,50 zł).

W świetle wywodów dokonanych powyższej Sąd uznał, że zasadne jest również zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu uzasadnionych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce przez profesjonalnego pełnomocnika w toku trwania postępowania likwidacyjnego. W ocenie Sądu istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy poniesioną szkodą, a zleceniem prawnikowi czynności w celu uzyskania odszkodowania, co pociągnęło za sobą konieczność pokrycia wynagrodzenia pełnomocnika. Tym bardziej, iż pozwany wobec przedłużającego się postępowania likwidacyjnego uznał, iż do zdarzenia nie mogło dojść we wskazanych okolicznościach, a kolejno zmieniał decyzje dotyczące przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie. Zgodnie z uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r. w sprawie o sygn. III CZP 75/11 uzasadnione i konieczne koszty pomocy świadczonej przez osobę mającą niezbędne kwalifikacje zawodowe, poniesione przez poszkodowanego w postępowaniu przedsądowym prowadzonym przez ubezpieczyciela, mogą w okolicznościach konkretnej sprawy

stanowiąć szkodę majątkową podlegającą naprawieniu w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Uchwała ta wpisuje się w linię orzecznictwa, wedle której szkodę majątkową stanowią nie tylko niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu (uchwała z dnia 13 czerwca 2003 r., sygn. III CZP 32/03), ale również obiektywnie uzasadnione i konieczne w okolicznościach sprawy koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego (uchwała z dnia 18 maja 2004 r., sygn. III CZP 24/04) czy też celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego przez osobę nieprowadzącą działalności gospodarczej (uchwała z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. III CZP 5/11). Sąd doszedł do przekonania, że okoliczności sprawy uzasadniają w sposób nie budzący wątpliwości uznanie roszczenia pozwu za słuszne. Powódka z całą pewnością nie była w stanie skutecznie roszczenia dochodzić, zwłaszcza przy pierwotnym stanowisku pozwanego Towarzystwa (...) co do odmowy uznania roszczeń powódki za zasadne. Uznać więc należy za celowe i uzasadnione skorzystanie przez nią z usług prawnych oferowanych przez Kancelarię Radcy Prawnego M. R.. W ocenie Sądu wysokość wynagrodzenie pełnomocnika na poziomie 369,00 zł brutto została ustalona w sposób odpowiedni do podjętych przez profesjonalny podmiot czynności w toku likwidacji szkody.

Oprócz należnej kwoty kapitału (30.442,50 zł) powódka dochodziła również zapłaty odsetek ustawowych skapitalizowanych w wysokości 241,62 zł za okres 05 lipca – 22 sierpnia 2011 r. od kwoty 14.133,15 zł i w wysokości 1.247,85 zł za okres 03 grudnia 2011 r. - 25 marca 2012 r. od kwoty 31.005,00 zł. Początkowa data naliczania ww. odsetek została wskazana prawidłowo jako pierwszy dzień wymagalności roszczenia (tj. 05 lipca 2011 r. - od dnia pierwszej decyzji odmownej oraz od 03 grudnia 2011 r. - od dnia częściowej refundacji kosztów najmu pojazdu zastępczego), bowiem od tych dat pozwany pozostawał w opóźnieniu zgodnie z treścią art. 481 § 1 k.c. Przepis ten stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast daty końcowe (tj. 22 sierpnia 2011 r. i 25 marca 2012 r.) została określone przez powódkę jako dzień wypłacenia przez pozwanego odsetek oraz dopłaty za podatek VAT. Zgodnie z wyliczeniami kalkulatora odsetkowego, odsetki ustawowe od kwoty 14.133,15 zł za okres 05 lipca – 22 sierpnia 2011 r. wynoszą 241,62 zł, zaś od kwoty 31.005,00 zł za okres 03 grudnia 2011 r. - 25 marca 2012 r. wynoszą 1.247,85 zł, a więc żądanie zasądzenia tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych kwoty 1.489,47 zł, również zasługuje na uwzględnienie w całości.

Ze względu na powyższe należało przyjąć, że odpowiedzialność pozwanego obejmuje obowiązek zapłaty kwoty ogółem sumy kwot: 30.073,50 zł + 369,00 zł tytułem zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów pomocy prawnej oraz kwoty 1.489,47 zł tytułem skapitalizowanych odsetek. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego kwotę 31.931,97 zł zgodnie z żądaniem pozwu.

Oczywistym było również, że tytułem odszkodowania należało zasądzić kwotę brutto, albowiem obowiązek zapłaty odszkodowania aktualizuje sam fakt poniesienia szkody, a co za tym idzie nieistotne czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu bądź czy w ogóle ma zamiar jej dokonać. Celem odszkodowania jest bowiem zastąpienie uszczerbku w majątku poszkodowanego spowodowanego szkodą, a uszczerbek ten istnieje zarówno gdy dokonano naprawy uszkodzonej rzeczy czy też nie. Warto ponadto podnieść, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela - odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (por. Uchwała składu 7 sędziów SN z 17 maja 2007 r. sygn. akt III CZP 150/06, nie publ.)

W zakresie żądania zasądzenia odsetek Sąd zważył, iż stosownie do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, choćby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Istotne jest więc ustalenie

momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych /Dz. U. 2003/124/1152/, według którego, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (ust. 2).

W zakresie żądania zasądzenia odsetek stwierdzić należy, iż kwestię wymagalności roszczenia przeciwko ubezpieczycielowi reguluje art. 817 § 2 k.p.c. w świetle którego ubezpieczyciel powinien spełnić świadczenie w ciągu dwóch tygodni od momentu w którym możliwe się stało wyjaśnienie wszystkich okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości szkody. Stosownie zaś do przepisu art. 481 § 1 k.c., stanowiącego – zgodnie z dyspozycją art. 359 § 1 k.c. – formalne, ustawowe źródło odsetek, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia. Istotne jest więc ustalenie momentu, w którym dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia.

Co do kwoty 30.073,50 zł to pozwany pozostawał w zwłoce ze spełnieniem świadczenia już od dnia 27 marca 2012 r., tj. od dnia następnego po dniu wystawienia faktury VAT za korzystanie przez powódkę z pojazdu zastępczego. Co do kwoty 1.489,47 zł pozwany pozostawał w zwłoce od dnia wniesienia pozwu, albowiem dopiero w pozwie powódka sprecyzowała roszczenie w tym zakresie, tj. od dnia 28 grudnia 2017 r., zaś co do kwoty 369,00 zł pozwany pozostawał w zwłoce od dnia 21 sierpnia 2014 r., tj. od upływu 14 dni od dnia odebrania przez pozwanego wezwania do zapłaty obejmującego także koszt obsługi prawnej.

Zatem Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 30.073,50 zł od dnia 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 1.489,47 zł od dnia 28 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 369,00 zł od dnia 21 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty. Ze względu na zmianę treści art. 481 k.c., odsetki podlegały rozbiciu na okresy do 31 grudnia 2015 r. i od 1 stycznia 2016 r. Powołana norma nakazuje rozliczać wartość odsetek należnych za okres do dnia wejścia w życie na podstawie przepisów sprzed nowelizacji, tj. wedle dotychczasowej stopy odsetek ustawowych określonej zgodnie z art. 359 § 2, § 3 k.c. i wydanego na jego podstawie Rozporządzenia. Za okres po wejściu w życie nowelizacji w stosunku do odsetek ustawowych zastosowanie znajduje zaś art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu po nowelizacji. Takie rozumienie przepisu przejściowego sprawia, że koniecznym jest, wobec istnienia po 1 stycznia 2016 r. dwóch rodzajów odsetek ustawowych, dookreślenie, że obowiązkiem pozwanego po tym dniu jest zapłata odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z powyższym pozwany obowiązany jest ponieść koszty postępowania, z uwagi na fakt, że przegrał proces w całości. Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły łącznie: 5.214,00 zł na które składały się: opłata od pozwu 1.597,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 3.600,00 zł ustalone na podstawie na podstawie § 2 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804, Dz. U. z 2016 r. poz. 1667)

Zgodnie z art. 186 § 1 k.p.c. jeżeli wzywający nie stawi się na posiedzenie, sąd na żądanie przeciwnika włoży na niego obowiązek zwrotu kosztów wywołanych próbą ugodową. Jeżeli przeciwnik bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie, sąd na żądanie wzywającego, który wniósł następnie w tej sprawie pozew, uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (§ 2). Wobec stosownego wniosku powódki w tym zakresie Sąd o kosztach postępowania pojednawczego (sygn. akt I Co 431/16) Sąd orzekł w niniejszym postępowaniu. Koszty poniesione przez stronę powodową wyniosły łącznie: 297,00, zł na które składały się: opłata od wniosku 40,00 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 240,00 zł ustalone na podstawie na podstawie § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).

Zarządzenie: Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczenia.